

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 czerwca 2018 r.
w sprawie **A. O.**,
skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art.
65 § 1 k.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanej,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...],
z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt II Aka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 7 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć
skazaną.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w K., sygn. akt III K [...],
uznał oskarżoną A. O. za winną popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw.
z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to wymierzył jej
karę 6 lat pozbawienia wolności, zobowiązując ją jednocześnie do zapłaty na rzecz
pokrzywdzonej spółki kwotę 4.538.396,27 zł.

Sąd Apelacyjny w [...] po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę
oskarżonej i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, wyrokiem z dnia

4 października 2017 r., sygn. akt II Aka [...], utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...].

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł obrońca skazanej A. O., zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. oraz rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 167 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanej wniósł o uchylenie wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej A. O. kosztów postępowania kasacyjnego.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w O. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swoich pisemnych odpowiedziach na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanej A. O. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wyraźnego to podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja, jako środek zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w treści art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze, co istotne i wielokrotnie podkreślane, rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona, postępowanie kasacyjne nie ma bowiem ponawiać kontroli odwoławczej. W toku tego rodzaju postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje ustaleń faktycznych i nie bada niewspółmierności orzeczonej kary. Niedopuszczalne jest

więc zatem bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podnoszone w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne, „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, LEX 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, poz. 12*).

Wniesienie kasacji zatem nie może służyć spowodowaniu ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu I Instancji - a jaki efekt właśnie zamierza ponownie uzyskać obrońca, powielając niejako, podniesione już uprzednio w apelacji zarzuty, w szczególności co do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 286 § 1 k.k. W tym zakresie należy wskazać na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego jednoznacznie wynika, iż to wyłącznie rozstrzygnięcie sądu odwoławczego winno stać się przedmiotem kasacji, a zatem w konsekwencji zarzuty kasacyjne winny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd, powielanie natomiast zarzutów apelacji jest w zasadzie niedopuszczalne. Co więcej, przywołanie zarzutów apelacyjnych w kasacji służy nie temu, aby rozpoznał je Sąd Najwyższy niejako w zastępstwie sądu odwoławczego (temu kasacja nie służy - Sąd Najwyższy nie zastępuje sądu odwoławczego w realizacji jego obowiązków), ale jako wykazanie, że albo sąd drugiej instancji rażąco naruszył prawo nie odnosząc się właśnie do tych konkretnych zarzutów, albo że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu dalej oparte jest na wadliwym interpretowaniu prawa materialnego lub procesowego (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02 marca 2016 roku, sygn. akt V KK 399/15, LEX nr 2004226*).

Przechodząc do zarzutu kasacji polegającego na rażącym naruszeniu prawa materialnego tj. przepisu art. 286 k.k. wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził sprawstwo A. O. w zakresie

zarzucanego jej występku oszustwa, a ustalony komplet znamion zawartych w art. 286 k.k. został prawidłowo oceniony i uzasadniony (*k. 18 - 19 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]; k. 86 wyroku Sądu Okręgowego w K.*). Jednocześnie należy przypomnieć wnoszącemu kasację, że zarzut obrazy prawa materialnego można podnieść jedynie w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyrażano pogląd, iż obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (*por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; z dnia 9 października 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981/8-9, poz. 103; z dnia 12 października 1983 r., V KKN 213/83, OSNPG 1984/4, poz. 43; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., V KKN 214/01, LEX nr 53005*).

Skoro zatem Sady orzekające w przedmiotowej sprawie ustaliły, że A. O. poprzez wprowadzenie w błąd swojego pracodawcy doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, a uczyniła to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to oczywistym jest, że takim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. i o żadnej obrazie tegoż przepisu mowy być nie może. Z tego też powodu zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. jest oczywiście bezzasadny. Na marginesie należy dodatkowo wskazać, że postawienie w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego stoi w oczywistej sprzeczności ze stawianym jednocześnie zarzutem obrazy prawa procesowego. Podstawą bowiem stawiania takiego zarzutu jest przyjęcie, że sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, lecz popełnił błąd w procesie subsumcji lub wykładni.

Jeżeli natomiast skarżący chciałby wykazać, że tego rodzaju ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w zakresie sprawstwa i winy skazanej są błędne, to musiałby wpierw zarzucić, że postępowanie w tym zakresie odbyło się z rażącą obrazą prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na

treść zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego, czego jednak nie uczyniono, a oczywistym jest – zgodnie z art. 536 k.p.k. – że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., których nie stwierdzono.

Twierdzenie zawarte w kasacji, iż A. O. dysponowała rachunkami bankowymi pokrzywdzonej spółki i samodzielnie dokonywała przelewów na swoją rzecz, nie mogła więc samej siebie wprowadzić w błąd, a w konsekwencji, nie można jej przypisać popełnienia oszustwa, nie znajdując oparcia w ustalonym stanie faktycznym. A. O. jako księgowa wykonywała czynności techniczne zmierzające do uiszczenia stosownych opłat, w imieniu spółki osobami uprawnionymi do rozporządzania mieniem owej spółki byli jej właściciele tj. K. O. i wspólnicy.

Zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na nieprzeprowadzeniu dowodów mających znacznie dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zeznań świadków wymienionych w zarzucie oraz listy płac oraz potwierdzeń za miesiąc kwiecień 2013 r.), również nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu oraz naruszenia prawa do obrony.

Nie można oczywiście nie zauważyć, że tożsame zarzuty zostały już wcześniej podniesione w apelacji obrońcy A. O., a Sąd Apelacyjny wywiązując się ze swojej funkcji kontrolnej, do tych zarzutów odniósł się w sposób wystarczający i rzeczowy. Wykazał niezasadność zarzutu obrazy prawa materialnego (art. 286 § 1 k.k.), jak i procesowego, a w szczególności odniósł się do zarzutów odnośnie oddalenia wniosków dowodowych obrońcy co do wskazanych świadków oraz dowodu z listy płac. Jeżeli zatem Sąd odwoławczy rozważył podniesione w apelacji wnioski i zarzuty oraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, dlaczego nie uznał zarzutów i wniosków obrońcy za zasadne, to tym samym nie uchybił również przepisom art. 433 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Powielenie w kasacji tożsamych

zarzutów, jakie zostały podniesione wcześniej w apelacji obrońcy, nie mogło – z oczywistych względów – przynieść skarżącemu oczekiwanych rezultatów. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny - i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo "wykazanie" powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację. W przedmiotowej sprawie natomiast żaden z podniesionych w kasacji zarzutów nie był zasadny, a wręcz przeciwnie – wszystkie one były oczywiście bezzasadne.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym obciążył skazaną kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z art. 637a k.p.k. i art. 636 k.p.k.